DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 131. Niedziela 10 czerwca 1860. № 131.

Poznań, 9 czerwca. Podejmujemy przerwane oraj sprawozdanie z dyskusyi nad landszaftowym oskiem p. Morawskiego na posiedzeniu pruskiéj poselskiéj z d. 23 maja.

Poseł Żółtowski tak daléj mówił:

„Wniosek nasz ma cel podwójny, lecz odpowiedź pierwszy punkt załatwi po części i drugi. Wnoszę naprzód, żeby wyjątkowe traktowanie sprawy rtu ziemskiego w W. Ks. Poznańskiém nadal ało.

„Wyjątkowość traktowania leży w tém, że, podczas kiedy gdzieindziéj, w Marchii, w Pomeranii, w sku i Prusiech wielkie posiadłości ziemskie pozostały do przyjęcia swych młodszych braci, ych posiadłości gruntowych, do stowarzyszeń kredytowych aż dotąd dla nich zamkniętych i przez to przysposobienia ich do samorządu, który to obowiązek w W. Ks. Poznańskiém, jak się to z licznych wycyi sejmowych i częstych wniosków ze strony orów Ziemstwa okazuje, tém chętniéj na się przyjęchciano, że stan większych posiedzicieli jako reprezentant wykształcenia i dobrobytu rościł sobie do to prawo; że, powiadam, naprzeciw właścicicli w Ks. Poznańskiém zupełnie przeciwnego trzymać wolano postępowania. Utworzone bowiem zostało dniem 13 maja 1857 Nowe stowarzyszenie kredytowe, które tak mało uwzględniało wielkie posiadłości, że je nawet w swoim § 1 zasadniczo od współudziału wyłączyło, gdyż wszystkie dobra, które przy aplikacyi statutu do Poznańskiego lub Zachodnioprskiego stowarzyszenia ziemskiego należały, w rezultacie ogłoszono za nie kwalifikujące się do zaciągania pożyczki. Lecz wiadomo Wam, Panowie, że w powiatach, które do Ziemstwa zachodnio-pruskiego przyłączone zostały, wszystkie szlacheckie niegdyś dobra, nawet takie które nie zaciągnęły listów zastawnych, do stowarzyszenia ziemskiego należą; w tych okolicach zatém mogły tylko drobne posiadłości Nowego stowarzyszenia przystąpić, gdyż wszystkie większe, z małemi wyjątkami, do dóbr rycerskich się liczą. W innych powiatach mamy prawie 900 majątków ziemskich listami zastawnemi obciążonych, tak, że wolne od długu ziemskiego tylko bardzo rzadko się natrafiają. Kierującą myślą zatém, któréj Nowe stowarzyszenie powstanie swe zawdzięcza, było, zaradzić uczynić potrzebie kredytowéj dla małych właścicielości, a ponieważ własność taką za niedoletnią uważano, zdawało się potrzebną, postawić ją pod ostrą opiekę biurokratyczną. Niechcę rozbierać, o ile rozsądną jest, ograniczać komuś wolność dyspozycyi nad własnym majątkiem prywatnym, a jednocześnie uchwalać mu codziennie korzyści samorządu. Na to odmiast muszę Waszę, Panowie, zwrócić uwagę, że jeżeli może było potrzeba jakowychś środków ostrożności, ażeby małe posiadłości ochronić od szkody wynącéj z braku doświadczenia, nie da się przecież usprawiedliwić, że bez żadnéj konieczności starano te środki te rozciągnąć także na większe posiadłości ziemskie, których posiedziciele dostateczną znajomość i doświadczenie do sprawowania swych interesów posiadają.

„Gdyby ktoś przeciwko temu zarzucił, że tu nie chodzi o rozmaite gatunki posiadłości ziemskich, gdyż przy dozwoleniu zaciągania pożyczek Nowe stowarzyszenie te same granice co stare Ziemstwo zatrzymało, nie mogąc udzielać pożyczek na posiadłości niżéj 5000 tal. wartujące, takiemu niech posłuży fakt na dowodniony za odpowiedź, że podczas kiedy w starem Ziemstwie cztery są tylko majątki które do téj najniższéj wartości się liczą, to w Nowém stowarzyszeniu $^5/_6$ dóbr, które do niego przystąpiły, wartość te tylko o mało co przewyższają.

„W ogóle zatém przyjąć trzeba, że Nowe stowarzyszenie reprezentuje małe posiadłości ziemskie. Przez wyrażony zamiar rządu, zlania obydwóch systemów w jedno, i odrzucając ordynacyą kredytową z dnia 15 grudnia 1821, przystósowania do mającego się utworzyć instytutu, statutu z dnia 13 maja 1857, okazuje się dążność subordynowania wielkich posiadłości ziemskich pod potrzeby małych posiadłości. Pan minister spraw wewnętrznych w swéj dopieroco mianéj mowie uwolnił mnie od obowiązku dowodzenia, że to nie są moje wywody, ale jego własny sposób zapatrywania się, powtórzył on bowiem tylko to, co wypowiedział także wyraźnie w izbie panów, mówiąc:

„„Nie może w żaden sposób być mowy o niezaufaniu do stanu rycerskiego dla tego, że rząd podług rozkazu gabinetowego z dnia 30 lipca 1859 zastrzegł sobie był prawo do współudziału przy urządzaniu administracyi. Że potrzebną było warunek ten postawić dla zapewnienia rządowi większego wpływu przy mianowaniu dyrekcyi, wykazuje się stąd, że tu nie chodziło właśnie o wyłącznie szlachecki instytut.““

„Wyjątkowe więc traktowanie stósunków kredytowych w W. Ks. Poznańskiém leży w tém, że nietylko nie podniesiono małych posiadłości ziemskich przez upoważnienie ich samoistnego załatwiania spraw swoich, ale nadto postawiono wielkie posiadłości ziemskie w dotychczas za nienaruszalną uważanéj sferze własności prywatnéj pod poniżającą kuratelę urzędników, wtłaczając je w ciasne formy instytutu potrzebom małych posiadłości ziemskich odpowiedniego.

„Z należytego ocenienia tego stósunku wywiązuje się przyczyna do drugiego punktu naszego wniosku, który żąda, ażeby od wielu lat upraszane pozwolenie do dalszego zaciągania listów zastawnych na dobra do zaciągania tychże się kwalifikujące, nie czyniono nadal zależném, ze szkodą wszystkich interesentów starego stowarzyszenia ziemskiego, od warunków które interesentom tym pod bardzo ważnym względem uszczerbek przynoszą.

„Takim szkodliwym warunkiem nazwać nasamprzód można usiłowane zlania posiadłości nierówne posiadających prawa, przy udzielaniu pożyczek podług rozdziału I regulaminu z dnia 24 listopada 1859. Zdaje się być rzeczą bardzo śliską dla dóbr rycerskich, wchodzić w spólnictwo na zobopólnéj solidarnéj rękojmi ugruntowane z dobrami nierycerskiemi, ponieważ, jak co tylko wyłuszczyłem, z rycerskiemi i nierycerskiemi dobrami nie podług jednych i tych samych praw postępują, gdyż podczas kiedy tamte przy subhastach tylko za $^2/_3$ wartości taksy sprzedane być mogą, przez co Ziemstwo z swoją należytością zupełnie zabespieczone jest od strat, mogą te być pozbyte za każdą, choćby najniższą cenę, co tém niebespieczniejszą być się zdaje, że sekwestr poprzedza zwyczajnie subhastę, przy czém małe posiadłości stósunkowo najwięcéj szkodują. Po pierwsze: ponieważ budynki i inwentarze przy tych połowę, może i więcéj, przy większych zaś dobrach $^1/_5$ albo najwyżéj $^1/_4$ całkowitéj wartości wynoszą; jeżeli zatém takowe podupadną albo zniszczeniu ulegną, natenczas przy większych dobrach pozostaje przynajmniéj $^3/_4$ wypośrodkowanéj wartości, przy małych zaledwie połowa. Po drugie, ponieważ doświadczenie uczy, że nawet wielkie zasekwestrowane dobra bez awansów pieniężnych rzadko kiedy zobowiązaniom swoim zadosyćuczynić są w stanie, a małe nigdy, jeżeli im się usunie najpotrzebniejszy kapitał obrotowy, pilność i oględność właściciela. W czasach zatém, w których prowizye nie będą mogły punktualnie być opłacane, wszelkie przy małych dobrach wynikłe szkody, będą ciążyły na wielkich dobrach.

„Oprócz tego właściciel, który zmuszony jest wymazać swoje listy zastawne, traci swój udział w właściwym funduszu, gdyż podług § 14 prawa z dnia 15 kwietnia 1842, kto dobrowolnie przez odpłatę stósunek swój do towarzystwa znosi, traci należny sobie udział w właściwym funduszu, a to w kwocie, która kwocie dobrowolnie odpłaconego kapitału odpowiada.

„Strata ta zwiększa się przy dobrach, które $3^1/_2$ procentowemi listami zastawnemi są obciążone jeszcze przez to, że takowe tylko przez odpłatę w gotowiźnie umorzyć można. Przyjmując zatém najszczęśliwszy przypadek, który zapewne nie bardzo często się zdarzy, że starający się o pożyczkę tyle posiada listów zastawnych, ile ich potrzebuje do umorzenia, to mimo to będzie zmuszony, ponieważ listy zastawne tylko po 90 w kursie stoją, jeszcze 10 procentów dopłacić, ażeby wyjednać umorzenie.

„Przy dobrach 4-procentowemi tylko listami zastawnemi obciążonych można wprawdzie niektórych co tylko wymienionych niekorzyści uniknąć, deponując za każde 60 tal. niespłaconych jeszcze listów zastawnych, 100 tal. w papierach zaciągnąć się mających; przez to jednakże ubytki tak będą znaczne, że aż do zupełnego umorzenia pierwiastkowego długu więcéj jak 10 procentów od obecnie istotnie otrzymanéj pożyczki płacić trzeba. Widoczną jest, że szkody wynikające z takich operacyi nietylko pochłoną spodziewany zysk z nowéj pożyczki, ale nawet tenże o wiele przewyższą.

„Przy pożyczce podług rozdziału 2 wyżéj wzmiankowanego regulaminu przyznana kwota pożyczkowa przez odciągnięcie dwuletnich prowizyi tak bywa zmniejszoną, a opłacane od niéj procenta przez konieczność przystąpienia do wielu stowarzyszeń zabespieczenia tak podwyższone, że od w rzeczywistości otrzymanéj pożyczki znowu 10 procent prowizyi opłacać trzeba.

„Miał zatém baron Monteton, którego powadze na tém polu zapewne nikt zaprzeczać nie będzie śmiał, zupełną racyą, kiedy podczas rozpraw izby panów nad wnioskiem niniejszym widział się zmuszonym powiedzieć:

„„Zdaje mi się, że z tego wynika, iż udział tych posiedzicieli dóbr““

to jest do starego Ziemstwa należących

„„w Nowym instytucie kredytowym zupełnie jest niepodobny, i że instytut ten nie może być wcale przez nich użyty.““

„Dalsza niedogodność proponowanych nam środków jest ta, że wedle oświadczenia pana komisarza rządowego w komisyi izby panów, jak się to z sprawozdania téjże okazuje,

„„chodzi tu o nowy instytut, nie o dalsze trwanie dawnego.““

„Wyrok ten, jakem już nadmienił, potwierdzony został przez pana ministra spraw wewnętrznych przy rozprawach in pleno.

„Aleć wiecie, Panowie, że nasze stare czteroprocentowe listy zastawne mogą być wypowiedziane, nie przejdzie nawet żadna wersura, gdzieby z tego prawa nie robiono użytku. Lecz ponieważ instytut ten znany jest w wysokim stopniu ze swego dobrego gospodarstwa, wyjąwszy więc rzadkie zdarzenia, kwota wypowiedzianych listów zastawnych nie była tak wielką, ażeby Ziemstwo popadło przez to w przykre położenie. Teraz chcą instytut ten z inném stowarzyszeniem w jedno złączyć, a nawet poddać go pod dyrekcyą zupełnie wedle innych zasad złożoną. Czy się niezachwieją wtenczas posiadacze listów zastawnych w swém zaufaniu, ile, że sobie z pewnością powiedzieć będą musieli, że stary instytut jakąś ciężką wewnętrzną szkodę w sobie ukrywać musi, kiedy nie można było uniknąć konieczności tak radykalnéj reorganizacyi? W skutek tego wypowiadać będą w masie swe listy zastawne, a rząd popycha do téj zmiany, pomimo że komisarz jego na posiedzeniu izby panów wyraźnie powiedział:

„„gdybyście chcieli posiadaczom listów usunąć dziś objekt zastawu który posiadają, natenczas musielibyście konwertować i wypowiadać.

„„Czy Ziemstwo poznańskie pomimo pomyślnego stanu jego majątku w tém położeniu się znajduje, to sprawdzi wykaz jego majątku.““

„Daléj powiada §. 30 ordynacyi kredytowéj z d. 15 grudnia 1821 roku:

„„Gdyby dyrekcya jeneralna miała okazać się opieszałą w wykupowaniu listów zastawnych, albo takowego wcale wykonać nie mogła, tak że zapłata gotowizny za wypowiedziane listy zastawne nie następowałaby punktualnie i bez zwłoki w oznaczonym naprzód terminie wypłaty, natenczas wolno jest właścicielowi nasamprzód trzymać się hipoteki specyalnéj i na mocy téj po nowém półrocznem dziedzicowi obdłużonéj wsi uczynioném wypowiedzeniu, poszukiwać swego zaspokojenia u właściwego sądu.““

„Zważcie przeto, Panowie, że jeszcze za prze-

szło trzy miliony talarów starych listów zastawnych jest w obiegu a przekonać się powinniście, że Ziemstwo słuszne ma prawo opierania się środkowi, który jego członków na takie niebespieczeństwo wystawia.

„Dalszym wynikiem udowodnionego przezemnie wyjątkowego traktowania stósunków naszych kredytowych jest sposób, w jaki dyrekcya podług prospektu rządowego, wyłożonego w rozporządzeniu z dnia 30 lipca r. p. utworzoną i złożoną być ma. Ponieważ stowarzyszenia ziemskie niczém inném nie są, jak instytutami kredytowemi opartemi na zasadach solidarnéj rękojmi, zatém powinno im służyć prawo samorządu zawartego w granicach postanowień statutowych, bo trudno zaprzeczać logice, że nikt stósowniéj powołanym być nie może do rozporządzania majątkiem jakiéj korporacyi, jak właśni jéj członkowie.

„Rząd mniema jednakże, że czyni zadość przez siebie tak często głoszonéj i tak bardzo zachwalanéj zasadzie samorządu, kiedy pozwala podług dopiero co wzmiankowanego rozporządzenia do dyrekcyi składającéj się z pięciu członków obierać jednego, to jest najmłodszego radzcę, innych zaś czterech sam mianuje. Zastrzeżono wprawdzie możność wyboru dyrektora, i do urzędu tego ma być trzech kandydatów przedstawionych; jeżeli jednakże na mocy odbytego oboru przedstawionym kandydatom zatwierdzenie odmówionémby być miało, natenczas mianowany zostanie dyrektor za każdą razą na bieżący czas służby. I jak gdyby owe zastrzeżenia jeszcze niedostateczne były, waruje sobie rząd prawo mianowania pierwszego dyrektora przynajmniéj na trzy lata.

„Widzicie więc, Panowie, jakie widoki stowarzyszenie mieć może posiadania kiedykolwiek dyrektora z własnego wyboru. Teraz mianowanym on zostanie na trzy, może na sześć, dziesięć lat, może nawet dożywotnie, późniéj, ile razy przedstawieni kandydaci nie będą personae gratae, nastąpi zawsze mianowanie. W najpomyślniejszym razie dyrekcya tak będzie złożona, że z pięciu członków téjże dwóch będzie obranych a trzech mianowanych.

„Pan minister spraw wewnętrznych motywuje odstąpienie swoje od popieranéj zawsze przez siebie zasady samorządu, przy obszernych rozprawach nad przedmiotem tym toczonych w izbie panów następującemi wywodami, których treść i tu także dziś powtórzył.

„„Oświadczam to bez ogródki, że stósunki prowincyi poznańskiéj dawały przytém miarę. Nie możemy zaprzeczyć faktowi, że ponieważ dwie narodowości obok siebie stoją, rządu obowiązkiem jest, zważać na to, żeby przy zarządzie podobnych instytutów jedna narodowość nie uciskała drugiéj. Ta jest przyczyna, Panowie, dla któréj warunki rozkazu gabinetowego z dnia 30 czerwca 1859 w ten sposób postawione zostały.““

„Zważywszy przecież, że wszyscy dyrektorowie i radzcy, lubo obrani, zatwierdzenia rządowego potrzebują, że używanie obu języków przez osobne instrukcye jest uporządkowane, że wedle §. 47 ordynacyi kredytowéj, wszystko, co się ściąga do utrzymania ziemskiego stowarzyszenia kredytowego i zasad ustanowionych w teraźniejszéj ordynacyi kredytowéj, oddane jest pod nadzór pana ministra spraw wewnętrznych i pod szczegółowy dozór król. komisarza w prowincyi poznańskiéj zamieszkałego, że wedle §. 50 ordynacyi kredytowéj tenże jest upoważniony, wszędzie, gdzie tego zachodzi potrzeba, nakazać sprawdzenie kasy i rewizyą rachunków i sam przy tém być obecnym, że nareszcie prezyduje komitetowi corocznie się zbierającemu, przez który wszelkie przeciw administracyi instytutu poczynione monita załatwiane być powinny; zważywszy w końcu, że, jak to na inném miejscu już wspomniano, nie można tego pominąć, iż Niemcy mają po swéj stronie rząd prowincyonalny, który z samych Niemców się składa i który ich interesom gwarancyą, niekiedy przewagę nadaje, na coby przeciwwagi od ministerstwa żądać można; da się przezemnie przytoczone oświadczenie pana ministra spraw wewnętrznych w tém krótkiém zdaniu zawrzeć: musimy ciemiężyć, ażeby nie być ciemiężonymi.

„Ja z méj strony nie podzielam takiego zapatrywania się, ale że już raz jest postawione, przyjmuję je jak najchętniéj: dostarczy ono zrozumiały komentarz do tego, w jaki sposób pan minister spraw wewnętrznych motto: suum cuique, do stosunków w W. Ks. Poznańskiém myśli zastósować, i mniemam, że nawet następcy w urzędzie pana ministra za to jego otwarte wynurzenie nie bardzo mu wdzięczni będą.“*)

*) Dokończenie odkładamy do następnego numeru. (Przyp. Red. Dzien.)

W nrze 131 Staats-Anzeigera czytamy rozporządzenie okólne ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja 1860, dotyczące udziału członków obu izb sejmu pruskiego w czynnościach sądów przysięgłych. Rozporządzenie to stanowi, że członkowie sejmu, w czasie trwania tegoż, na sędziów przysięgłych powoływani być nie mają.

Berlin, 8 czerwca. Wszystkie dzienniki tutejsze podają dziś wiadomość, że rząd pruski został od posła francuskiego tutejszego zawiadomiony o nocie okólnéj, jaką francuski minister spraw zagranicznych rozesłał świeżo do wszystkich pełnomocników dyplomatycznych swoich u dworów europejskich. W nocie téj wspomina minister francuski o nieufności, jaka w ostatnim czasie przebija się szczególnie w opinii publicznéj mianowicie w Niemczech, oświadcza, że wszelkie obawy przed powiększeniem państwa francuskiego na koszt sąsiadów jego, są płonne i bezzasadne i poleca posłom zagranicznym, ażeby w myśli téj starali się przekonać rządy, u których pozostają, że cesarz Napoleon bynajmniéj nie żywi zamiarów, szkodliwych dla państw sąsiednich, mianowicie zaś niemieckich.

— W ministerstwach sprawiedliwości, skarbu i rólnictwa toczą się obecnie pilne obrady nad przygotowaniem projektu do nowéj ustawy o polowaniu. Ustawa ta wniesioną będzie w samym początku przyszłéj sesyi sejmowéj.

— Po niektórych niemieckich dziennikach, między innemi w Gazecie Krzyżowéj, kursuje następująca opowieść: „Podczas musztry załogi berlińskiéj przed Halską bramą, zanim wojsko wróciło do miasta, szedłem przez plac Belle Alliance tuż przy Halskiéj bramie, kiedy nagle przez bramę wpada jeździec w najprędszym train de chasse chcąc się puścić drogą prowadzącą środkiem przez plantacye, do ulicy Fryderykowskiéj, a zabronioną jeźdzcom i powozom. Publiczność i konstablery tamże ustawieni jeźdzcowi dzikiemu i zmięszanemu przejechać nie pozwalają. W téj chwili pędem przybywa drugi jeździec, również po cywilnemu i również z wyższych warstw społeczeństwa, i kiwa na dorożkę w pobliżu stojącą. Pierwszy jeździec co prędzéj skoczył z konia, którego oddał jeźdzcowi drugiemu, i wsiadł do dorożki, która dziwnie spiesznie pojechała do miasta. Teraz trzeci ktoś przybywa, siada na konia łóżnego, także w największym pospiechu jedzie przez bramę, a z nim kilku oficerów i konstabler na koniu. Oficerowie coś spiesznie się pytali dwóch jeźdzców, ale widocznie odpowiedzi były niedostateczne. Konstabler pojechał do miasta, za dorożką któréj już widać nie było, a publiczność ciekawa tak obstąpiła jeźdzców, że do nich zbliżyć się nie mogłem. Teraz się dowiaduję, że podczas owéj musztry Polak na koniu nagle przyskoczył do księcia Rejenta i podał mu prośbę, którą książę adjutantowi swemu kazał zachować. Równie szybko jak przybył, odjechał ów Polak i za pomocą kilku przyjaciół wyżéj opisanym sposobem uniknął poznania jego osoby. Pismo jego zawiera prośbę o przywrócenie narodowości polskiéj wyrażoną nader dziwnie. Publiczność dotąd o téj sprawie nic więcéj nie wie.“

Nie wiadomo nam, o ile opowiadanie powyższe we wszystkich szczegółach z prawdą jest zgodne, to wszelako wątpliwości nie ulega, że przejeżdżający przez Berlin obywatel z Podola, znany od lat wielu z oryginalności i ekstrawagancyi swoich, miał zupełnie podobny przypadek; zdaje się więc, że opowiadana przez Gazetę Historya do niego się zapewne odnosi. Wszelako w przypadku pana J. (tak się nazywa ów obywatel z Podola), nie było, o ile nam wiadomo, żadnego wręczania petycyi, tylko po prostu wjechanie na koniu, z cygarem w ustach, w orszak książęcy.

— Urzędowa statystyka w przedmiocie ruchu pocztowego w Prusiech z pierwszego kwartału r. b. zawiera następujący wykaz: W kraju oddano na pocztę 26,133,224 zwyczajnych listów, pomiędzy któremi było 8,777,566 frankowanych. Z zagranicy nadeszło do kraju 3,236,818 listów. Za granicę Prus odesłano 3,180,034 listów. Przewiozła przeto poczta pruska ogółem 35,937,746 listów. Paczek bez oznaczenia wartości oddano w kraju 2,817,412, z oznaczeniem wartości 3,347,123. Waga wszystkich wynosiła 26,351,780 funtów pruskich. Za zaliczenia pocztowe w ilości 1,847,095 tal. wpłynęło do kasy pocztowéj pruskiéj 16,151 tal. czystego dochodu. Za portorya i marki jako też koperty frankowane, wpłynęło 257,072 tal.; z poczt listowych 850,566 tal., z poczt osobowych 873,900 tal., ogółem 1,981,538 talarów. Pocztą jeździło 667,206 osób. Dochód ztąd wynosił 427,810 tal. Liczba oddawanych do przesyłki numerów gazet i dzienników, włącznie z Zbiorem Praw i dziennikami urzędowemi, wynosiła 15,338,445 sztuk, pomiędzy któremi mieściło się 14,157,206 numerów gazet krajowych.

Opole, 6 czerwca. Radzca rządowy Schück w Opolu, wydał szczegóły statystyczne tyczące się ludności wiejskiéj górnego Szląska, z których Gazeta Codzienna przytacza następne ustępy, obchodzące czytelników polskich:

Ludność obwodu rejencyi Opolskiéj składa się z Polaków, Niemców, Morawian i Czechów. Z żydów 100 wyłącznie trudni się gospodarstwem, a 133 jakiémś rzemiosłem z témże styczność mającém. Od 1163, to jest od czasu oderwania Szląska od Polski książęta szląscy, biskup wrocławski i duchowieństwo usilnie starali się, żeby po kraju coraz bardziéj rozszerzyć żywioł germański. Najlepiéj udało się to w tak zwanych biskupich krainach, to jest w okręgach Nisskim i Grodkowskim, dziś wyłącznie przez Niemców zamieszkałych; w innych plemiona są pomieszane. W górnym Szląsku większa liczba ludności wiejskiéj jest pochodzenia polskiego, a okoliczność ta znakomicie wpływa na racyonalny przemysł gospodarczy. W okręgach głupczyckim i raciborskim występuje język morawski, czeski zaś usłyszysz jedynie w odrębnych osadach. Co trzeci rok ze strony władzy odbywa się wyśledzenie stósunków językowych, które jednak bynajmniéj nie wypada uważać za dokładne, gdyż każda zwierzchność miejscowa osobne ma zdanie swoje, kiedy chodzi o podział mieszkańców tém lub owém mówiących narzeczem. W wszystkich stronach górnego Szląska, gdzie napotykamy pierwotny szczep słowiański, liczbę tak zwanych Utrakwistów, tj. mieszkańców pochodzenia polskiego, mówiących po polsku i po niemiecku, uważa można za przeważającą. W téj klasie mieszczą się wyżéj kształceni posiadacze folwarków, sołtysowie, radni, wójtowie, dozorcy, karczmarze, młynarze, kowale i inni rzemieślnicy wiejscy. Przypuścić można że 600,000 mieszkańców po polsku mówiących, mniéj więcéj dobrze władają językiem niemieckim. Czystém narzeczem polskiém, lud w niektórych tylko stronach mówi, ogólnie prawie sposób wyrażenia się jego stósując się do codziennych i niezbędnych potrzeb życia, pomięszany i kaleczony bywa mnóstwem słów niemieckich.

W roku 1858 było w obwodzie rejencyi Opolskiéj 612,849 mieszkańców mówiących po polsku, 406,93 mówiących po niemiecku, 48,482 mówiących po morawsku, a 455 mówiących po czesku. Mając li ludność wiejską na widoku, stósunek był następujący: Polaków 572,183, Niemców 296,548, Morawian 44,47 (to wszystko z wyjątkiem wojska). Największą liczbę Polaków napotykamy w okręgach: Bytomskim (97,204), Opolskim (64,636), Pszczyńskim (55,410), Tojeskim, Gliwickim (49,349). Osady czeskie znajdują się w powiatach: Kluczborskim, Opolskim i Wielko-Strzeleckim.

Lud wiejski pochodzenia polskiego wprawdzie nie jest wymagającym; co do pożywienia i wygód, na małém przestawa, ma przytém wiele zręczności i dobrej chęci; z tém wszystkiém w pełnieniu obowiązków nie równa się robotnikowi dolno szląskiemu, brandeburskiemu, pomorskiemu lub westfalskiemu. Ale ten z to daleko wyższą bierze płacę. Jak się zdaje, lud górno-szląski, jakkolwiek nie stroni od robót w hutach i w polu, woli pracować po lasach, zajmować się hodowaniem bydła, lub bawić się furmanką. Pilność zręczność i siła fizyczna kobiet, rzeczywiście pochwały godne. Wynagrodzenie od sztuki, zamiast zapłaty na dniówkę, niemało przyczyniło się do podźwignienia ochoty do pracy. Praca gospodarska w hutniczych okręgach chyba doznaje jakiegoś uszczerbku, zresztą nigdzie nie brakuje rąk do roboty w polu. Dla tego młockarnie lokomobilne w Górnym Szląsku, mało są dotąd używane, a żniwiarek konnych, wyrobu Towarzystwa agronomicznego w Opolu, ani jednéj nie wi dać w całéj prowincyi.

W r. 1858 zarobek dzienny wynosił: dla mężczyzny 3 do 10 czeskich (w lecie do 20 cz.), dla kobiety 2½ do 6 cz. Największą zapłatę brali w powiecie Bytomskim. Wielką a przykrą tamę znajduje gospodarstwo dla swego rozwoju w licznych przestępstwach leśnych i rólniczych ustaw, niemniéj w dozorze ludzi, który nawet wtedy jest koniecznym, kiedy robota ugodzona.

We wspomnionym dopiero roku, w obwodzie Opolskiéj rejencyi utrzymywało się z rólnictwa 86,153 właścicieli ziemskich (posiadających 92,324 realności odrębnych), z których 30,859 obok niego i czém inném jeszcze zatrudniało się. Liczba niezależnych dzierżawców gospodarzy doszła do 1525, czeladzi do 65,724. Dodając rodziny dziedziców, dzierżawców gospodarzy, tudzież z 50,000 osób niezatrudnionych do rodziny najemników i czeladzi należących, wynika ztąd, że ¾ całéj ludności żyje z uprawy roli. Wypadek taki, ze względu tak ekonomicznego, jako politycznego, wielkiéj jest wagi. W 1855 r. 444,652 osób, obok innego rzemiosła, trudniło się rólnictwem w całym Szląsku, a 2,316,759 w całém państwie pruskiém. W tymże roku, obwód lignicki miał najwię-

liczbę dziedziców, wrocławski najwięcéj czela- a opolski najwięcéj najemników i robotników. éj prowincyi szląskiéj, 3,182,496 mieszkańców éj, przypada 56 dziedziców, 59 parobków i dzie- 33 najemników i wyrobników, czyli 148 na głów. W państwie pruskiém, 17,202,831 miesz- w w sobie zawierającém, przypada w tymże sa- stósunku 51 dziedziców dóbr ziemskich, 55 cze- 43 najemników i robotników, w całości więc Z tego wszystkiego, co dotąd przytoczono, ła- przekonamy się, że kraj górno-szląski, pomimo nie rozgałęzionego górnictwa i hutnictwa swego, krajem, gdzie rólnictwo przeważa, i że fabryki ym rozwoju swym nie wymagają tyle rąk ludz- żeby uprawa roli na tém cierpiała. Na większy d przytaczamy jeszcze, że w obwodzie rejencyi kiéj w téj chwili pracuje

w górnictwie	23,376	robotników
w hutnictwie	12,806	„
w fabrykach	10,597	„
z tego jest jeszcze		
majstrów rzemieślniczych	25,907	
czeladników	„ 15,322	
chłopców	„ 7,245.	

GALICYA.

raków, 2 czerwca. Czytamy w Czasie: Pewien ciciel dóbr w obwodzie tarnowskim, który z po- podupadłego zdrowia mieszka w mieście, a o sam gospodarstwa dojrzeć niemoże i dla tego nam powiadał, w obec teraźniejszych ciężarów nowych i znacznych wydatków gospodarskich nie odpowiedniego z majętności swéj przychodu, u- ił sprzedać wioski swe i o kupca na nie starał W saméj rzeczy niedługo potém jakiś kupiec na a zjechał na miejsce, żeby się przekonać nao- o wartości dóbr. Włościanie dowiedziawszy się rzecz idzie, przybyli w tych dniach do Krako- udali się do dziedzica oświadczając mu, że skoro zamierza dobra swoje sprzedać, to niechaj im awi pierwszeństwo, wprawdzie nie złożą mu oni az całéj wartości majątku, lecz go spłacą czę- wo i dadzą tyle ile obcy kupcy dać się obowiążą, dto zostawią dziedzicowi dwór z ogrodem. Ugoda ze niestanęła, lecz po tém oświadczeniu włościa- udali się na zamek i na intencyą swego zamiaru wili nabożeństwo w kościele katedralnym, a przy- kazali sobie otwierać świątnikom kaplice i groby ewskie, sowicie ich za to wynagrodziwszy. Zapi- my to zdarzenie, jako ważny objaw pod względ- ekonomicznym i moralnym.

— Dr. Gustaw Piotrowski, pomocnik katedry fi- ogii i mikroskopii na wszechnicy tutejszéj, mia- any został zwyczajnym tych przedmiotów profe- m.

— W skutek pewnéj zmiany dotychczasowego sy- u w Wiedniu i w związku z tą zmianą będących orządzeń, język polski zaczyna być znów uży- y w sądach galicyjskich, lubo jak dotąd w skrom- bardzo mierze. Wielu urzędników nawet, trzy- ąc się dawnego trybu biurokracyi która wszyst- z góry wychodzące rozporządzenia ogólne wedle éj myśli i chęci modyfikować, ograniczać, lub et ignorować zwykła, pozwala sobie rozmyślnie dzo rozmaitéj praktyki. I tak np. przy kilku awach kryminalnych które się w końcu maja w są- e Tarnowskim toczyły, lubo obżałowani po nie- ku nie umieli, lubo adwokaci po polsku klientów ch bronili, prokurator przecież cesarski, jakkol- k wybornie władający językiem polskim, po nie- ku robił swoje wnioski. Otóż ustawa wydana rzedmiocie postępowania przy rozprawach kar- h, nic nie wie o takiéj mięszanéj procedurze, raczéj przepisuje polskie tylko lub niemieckie tępowanie, wedle narodowości obżałowanych i adków.

Lwów, 2 czerwca. Przegląd Powszechny wiada następującą tajemniczą historyą, która mi nieco bajecznie:

„Obiega we Lwowie, we wyższych nawet war- ach społeczeństwa, pogłoska o zamierzoném otru- najprzew. nominata arcybiskupa ks. Wierzchlej- go w Przemyślu. Narzędziem miał być lokaj, y za 15,000 zł. miał arcypasterzowi w kawie po- arszenik. Wspominamy o téj pogłosce dla tego nie, aby zapobiedz mogącym z niéj wypłynąć tkom; bo wieść ta już dla tego zdaje nam się podobną do prawdy, że dwie równocześnie egają wersye o niéj: jedna opiewa, że lokajowi sącemu kawę drżały ręce, co najprzew. arcypasterz strzegł; według drugiéj, arcypasterzowi podejrza- się zdał kolor kawy i kazał przynieść inną. ny miał się dobrowolnie przyznać."

FRANCYA.

Paryż, 5 czerwca. Potwierdzają się dzisiaj w ogóle domości wczorajsze tyczące się Sycylii; tak z Tu- rynu, jako i wprost z Neapolu donoszą, że nie tylko walka w mieście Palermie, które zabespieczają powstańcy barykadami przeciw wojsku, ale i bombardowanie ze statków królewskich i twierdz będących jeszcze w ręku wojska rozpoczęło się na nowo, tylko przyczyna tego wypadku jeszcze wątpliwa. Prawdopodobniejsze doniesienia utrzymują, że król Franciszek II nie potwierdził kapitulacyi jenerała Lanza; jeśliby w istocie tak było, to widać że jest nieodrodnym synem swego ojca i pozazdrościł mu tytułu króla bombardatora, bo palenie i burzenie Palermu, pod względem operacyi wojskowych całkiem bezskuteczne, jest li tylko aktem zemsty, a powstania i rozszerzenia jego i zaciętości nie tylko nie powstrzyma, ale je potroi przynajmniéj. Niektóre dzienniki sądzą, że jenerał Lanza, niemogąc się co do warunków porozumieć z Garibaldim, a mianowicie obstając za udaniem się do Messyny z całym przyborem wojennym, zerwał zawieszenie broni na swą rękę, co trochę trudném jest do wiary, żeby był chciał sam brać na się tak straszliwą odpowiedzialność. Słychać także, iż w istocie król neapolitański, który dotychczas żadnych rad i przedstawień słuchać niechciał, popadł na szczególną myśl żądania od cesarza Napoleona, aby mu gwarantował jego posiadłości a odebrana odmówna naturalnie odpowiedź dworu tuileryjskiego, spowodowała go podobno do rozkazania jenerałowi Lanza, aby buntowników najmniéj nie oszczędzał. — Z półurzędowych dzienników paryskich, które od dni kilku wiele grzeczniéj i oględniéj przemawiają, widać, że się stosunki między Paryżem a Berlinem naprawiły. Przypisywane księciu Rejentowi słowa przy poświęcaniu kolei saarbrueckiéj, o których wspominaliśmy, bardzo niemiłe zrobiły na Francuzach wrażenie, uważano je bowiem za umyślną chęć podrażnienia Francyi objawem niezaufania. Tymczasem okazuje się z doniesień Gazety Kolońskiéj, że JKW. wcale tych słów nie powiedział, ani w Saarbrueck, ani w Trewirze, że owszem w mowie księcia Rejenta była wzmianka o przyjaznych stósunkach z wszystkiemi państwami. Wzmiankowana pogróżka dla Francyi znajduje się w mowie jednego członka deputacyi miasta Saarbrueck. Mówią więc znowu w Paryżu, że zjazd cesarza z księciem Rejentem, wstrzymany chwilowemi chmurkami na widnokręgu politycznym, przyjdzie wkrótce do skutku w Baden. Wiadomość ta bardzo jednak jeszcze potwierdzenia potrzebuje. — Nowy okólnik rządu szwajcarskiego, o którym nadmieniališmy przed kilku dniami, pojawił się w dziennikach; jest on odpowiedzią na ostatnie noty ministra Thouvenela i ma na celu wykazanie często powtarzanego tematu, że posiadanie północnéj Sabaudyi jest Szwajcarom ze względów strategicznych potrzebne i że zneutralizowanie owych spornych okręgów było zrobione na korzyść i w interesie Szwajcaryi. — D. 1 czerwca weszły do Nizzy dwa bataliony 90 pułku piechoty francuskiéj, które tam będą na załodze; mieszkańcy przyjęli je bardzo dobrze. — Z końcem przyszłego tygodnia przybędą do Francyi ostatnie oddziały wojska które dotychczas od wojny włoskiéj przebywało w Lombardyi. W stanie zdrowia księcia Hieronima podług ostatnich wiadomości znaczne nastąpiło polepszenie. — Główny dzwon sebastopolski ma być w tych dniach zawieszonym w jednéj z wież kościoła katedralnego Notre Dame. — Jenerał Klapka przyjechał do Paryża. — Dziełko Horna: Węgry i przesilenie europejskie wyszło nareszcie na widok publiczny i zawiera bardzo ważne szczegóły. Podług Le Phare de Nantes żyje w jednéj z wiosek w bliskości Nantes stary żołnierz nazwiskiem Maillard który jest teraz stróżem polowym; ma on lat 67 i trzecią żonę i jest szczęśliwym ojcem 32 żyjących dzieci, 25 chłopców, 7 dziewcząt; z pierwszego małżeństwa ma 9 dzieci, z drugiego 15, z trzeciego zaś 8. Przytém jest jeszcze ta ciekawa okoliczność że trzecia jego żona jest siostrą rodzoną żony jednego ze synów, jest więc takim sposobem stary Maillard szwagrem swego syna.

Paryż, 6 czerwca. Wszystkie wiadomości które nas dzisiaj dochodzą z Włoch zaprzeczają doniesieniom wczorajszym o powtórném rozpoczęciu walki i bombardowania w Palermie. Zdaje się, że albo zawieszenie broni po prostu przedłużoném zostało, albo też, jak inni twierdzą, po krótko ponowionym boju nowe zawieszenie zawarte, które podług Constitutionnela trwać ma do 5, podług dziennika Patrie aż do 12 czerwca, a podług depeszy telegraficznéj z Turynu, bez ograniczenia czasu. Doprowadzić do tego miały Garibaldego, częścią ustępstwa króla neapolitańskiego, częścią brak amunicyi i artyleryi. Dziwny wszakże szczegół, któremu zresztą ludzie z duchem rządu neapolitańskiego obznajomieni łatwo uwierzą, zawiera Gazette de France dla któréj Garibaldi jest opryszkiem, Franciszek II wzorem młodzieńczego monarchy, a jego ojciec godnym kanonizacyi; powiada ona że świeże wojsko wysłano z Neapolu do Sycylii tak aby tył zająć mogło powstańcom, którzyby się takim sposobem między dwa ognie dostali, a zawieszenie broni byłoby tylko podstępem wojennym. Dzienniki paryskie półurzędowe nie przestają utrzymywać, że król neapolitański zażądał pomocy wielkich mocarstw przeciw zbuntowanym poddanym swoim, a gdy mu wszystkie odpowiedziały, że mięszać się do téj sprawy niechcą, dał znać cesarzowi Napoleonowi, że zdaje się całkiem na jego sąd i łaskę. Cesarz jednak miał odrzucić ową prożbę o pośrednictwo, lecz oświadczyć, że się co do tego ze swymi sprzymierzeńcami naradzi. Nie jasną jest wiadomość, którą czytamy w ostatnim Timesie, jakoby pułki francuskie (ale nie wiedzieć jakie i gdzie), posłyszawszy, że 15 tysięcy Austryaków wybiera się w pomoc rządowi neapolitańskiemu, wyruszyły ze stanowisk swoich, lecz wróciły wkrótce napowrót, albowiem przekonały się, że wieść owa była bezzasadną. Pisma włoskie podają nam dzisiaj proklamacyą Mazziniego, w któréj ten niespożyty demagog ogłasza wszystkie oświadczenia, przypisujące mu zamiar zrzeczenia się dotychczasowych zasad i i dążności na korzyść króla Wiktora Emanuela za fałszywe. — Wiadomości z Chin dochodzące są coraz groźniejsze; Chinczycy czynią niezwykłe przysposobienia do wojny tak iż Francuzi i Anglicy będą tam mieli nie łatwą robotę; zdaje się że cesarz chiński ma doradzców i pomocników, którzy swoim serdecznym przyjaciołom europejskim chcą tutaj sprawić nie miłą niespodziankę. — Artykuł uspokajający Monitora w dziennikarstwie angielskim, jak już mówiliśmy, bardzo niełaskawe znalazł przyjęcie; i tak zawiera ostatni numer tygodniowego Observer odpowiedź na niego, w któréj chodzi przedewszystkiém o to, aby Anglikom dowieść, że nie mają żadnego powodu do ufania pokojowym zaręczeniom rządu francuskiego. Nie ustaje też agitacya anti-francuska w Anglii i na coraz szczególniejsze popada myśli; chcą już teraz Londyn otoczyć cytadellami, któreby go zabespieczyły od niespodzianéj napaści. — Infant Juan, trzeci syn don Carlosa, oświadcza w ostatnim numerze Timesu że nie przystępuje do abdykacyi swoich dwóch braci, że nie zrzeka się praw rodziny swojéj do korony hiszpańskiéj, ale nie pozwalając nigdy na rozlew krwi z tego powodu, nadzieję swoję pokłada w wyrokach opatrzności, patryotyzmie ludu hiszpańskiego i wpływie okoliczności. — Cesarz wyjechał wczoraj z cesarzową i całym dworem do Fontainebleau. — Stan zdrowia księcia Hieronima tak się polepszył, że już od wczoraj nie wydają żadnych urzędowych zawiadomień lekarskich. — Z Ameryki północnéj dowiadujemy się że książę Joinville, trzeci syn Ludwika Filipa, zabawiwszy przez dni kilka w Nowym Yorku odwiedził w Washingtonie prezydenta Stanów Zjednoczonych. — Zasłużony admirał Parceval Deschênes śmiertelnie zachorował. — Rząd francuski kupuje w Madrycie wieżą Lujanes zwaną, w któréj Franciszek pierwszy był więzionym dostawszy się do niewoli w bitwie pod Pawią, i każe ją własnym kosztem restaurować. — Samica hipopotama w menażeryi cesarskiéj uległa młode rodzaju męzkiego; ponieważ dwoje przeszłych dzieci swoich ta wyrodna matka sama wkrótce po urodzeniu zabiła, przeto teraz odłączono od niéj nowo ulęgłego hipopotamka, któremu krowa służyć będzie za mamkę.

— Paryski korespondent Czasu wspomniawszy o Życiu Cezara nad którém cesarz Napoleon pracuje, takie dorzuca uwagi:

„Czekamy z upragnieniem ukazania się dzieła, bo ma dowieść, że Cezar był reprezentantem idei demokratycznych w Rzymie, i że przyłożył się do zapewnienia tryumfu woli ludowéj nad arystokracyą senatorską. W opinii autora demokracya zwyciężona śmiercią Grachów, zasiada na tronie wraz z pierwszym cesarzem rzymskim. Pomimowolnie przychodzi mi na myśl Historya Rzymska w Warszawie przez Zinserlinga byłego profesora uniwersytetu warszawskiego w r. 1824 wydana. Czytałem w niéj ustęp, w którym autor Brutusa nazywa podłym króla zabójcą. Ustraiłow, autor historyi powszechnéj rosyjskiéj w szkołach wykładanéj, opuścił cały peryod rzeczypospolitéj, twierdząc, że od wypędzenia Tarkwiniuszów przez lat kilkaset panowała w Rzymie anarchia, którą ukrócił cesarz August wstępując na tron."

Tenże korespondent pisze: „Dnia 29 maja ziomek nasz L. Wołowski przyjmował u siebie na obiedzie Richarda Cobden. Wieczorem licznie zebrali się zaproszeni goście. Towarzystwo składało się po największéj części z literatów, mężów stanu, ekonomistów i rodaków przyjaciół gospodarza. Było osób przeszło sto, które się od 9éj do późna w noc odmieniały. Naturalnie, że uwagę powszechną zwracał mąż tak słynny i tak zasłużony. Każdy ciekawy był poznać Cobdena. Jest on więcéj niż miernego wzrostu i bardzo odznaczającéj się postaci. Można nawet powiedzieć, że już przeszedł wiek nadający prawo do podobnych oceniań, że to jest piękny mężczyzna.

Oblicze bardzo ujmujące, obejście uprzejme, choć na ustach dosyć częsty ironiczny uśmiech. Rodzaj warg dużo zbliżonych do wolteroskich tak jak nam je biusta podają. P. Cobden mówi po francusku z angielskiego, to jest niegodziwą pronuncyacyą i zupełnie albińską składnią; mówi zwolna, ale dobrze i trafnie. Nic go nie kłopoce, ani mięsza wydatność barwy lingwistycznéj w gronie cudzoziemskiém. Zaręczają, że p. Cobden tak obojętny o cudzą mowę, własnéj czystość i wytworność starannie pielęgnuje. Wczorajsze zebranie możnaby nazwać biesiadą pogrzebową systemu protekcyjnego. Jest ona już w porządku kilkodniowym. Wołowski i Michał Chevalier witali pogromcę zakazu, postrach protekcyi i przyjaciela wolności. Chevalier i Wołowski pozostali tylko z grona pierwszych buntowników i burzycieli porządku, jak ich wówczas nazywali stronnicy monopolu."

WŁOCHY.

Powtórne bombardowanie Palermu jeszcze się nie rozpoczęło, chociaż, podług wiadomości z Neapolu, jenerał Letizia rzeczywiście przywiózł jenerałowi Lanza od króla rozkaz, aby z Garibaldim nie wchodził w układy, i raczéj całe miasto zniszczył. Alter Ego królewski jednakże w odpowiedzi odesłał jenerała Letizia do Neapolu z nowym projektem do kapitulacyi, uzasadniając takowy w ten sposób, iż żołnierze nie chcą już walczyć, i że dezercya i zapał dla Garibaldego w wojsku, coraz bardziéj szerzyć się zaczyna. W skutek tych doniesień postanowiono na dworze neapolitańskim pozyskać za pośrednictwem konsulów zagranicznych przedłużenie zawieszenia broni, które w rzeczy saméj nastąpiło, lecz tylko do 7go czerwca, nie zaś na czas nieograniczony jak twierdziła urzędowa depesza neapolitańska z 4 czerwca. Tymczasem rząd wysyła znaczne posiłki do Sycylii, mając zamiar napaść niespodzianie na powstańców znajdujących się w Palermo. Jenerał Lanza nie bardzo szlachetnie postąpił sobie podczas pierwszego zawieszenia broni, gdyż nieznacznie rozkazał zająć ważną pozycyą Polenzo (zapewne San Lorenzo) przed bramami miasta. Patrie donosi, że Garibaldi utworzył ministerstwo, nakazał nadzwyczajną brankę i zarządził inne środki, ażeby wojnę daléj prowadzić był w stanie. Dnia 2 b. m. opanowali powstańcy miasto Girgenti.

TURCYA.

Carogród, 30 maja. Kiprisli Mechmet pasza, został mianowany wielkim wezyrem i naczelnikiem gabinetu w miejsce Mechmet-Rudżi paszy. Porta przyjęła dymisyą patryarchy greckiego. Omer pasza przybył tutaj. Swieżo mianowany wielki wezyr Kiprisli-Mechmet pasza, otrzymał od sułtana polecenie przedsięwziąć natychmiast i osobiście postanowione przez Portę rozpoznanie skarg zaniesionych przez chrześciańskich poddanych sułtana, i udaje się do Rumelii. W stolicy ma go zastępować tym czasem Ali-pasza. W ogóle przez tę zmianę gabinetu nie wiele się zmieni. Nowy bowiem wielki wezyr Kiprisli-Mechmet-pasza był już przed parą miesiącami wezyrem.

— Do niemieckich dzienników piszą ze Stambułu w drugiéj połowie maja:

Upadek pierwszego szambelana sułtańskiego Osman beja, rzuca szczególnie światło na dziwny charakter naszych stósunków socyalnych. Z szczególnéj łaski dla swego szambelana, sułtan darował mu bardzo ładną dwunastoletnią dziewczynę i kazał ją do jego haremu zaprowadzić. Ale żona Osman-beja nie chciała jéj w żaden sposób przyjąć do domu. Rozgniewany odrzuceniem tego podarunku sułtan, czynił wyrzuty szambelanowi, który całą winę zwalił na swoję żonę, ale pomimo wszelkich usiłowań nie mógł na niéj wymódz tego, aby wpuściła owę dziewczynę do haremu i musiano odprowadzić ją napowrót do seraju sułtana, a Osman-bej utracił posadę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 8 czerwca. Zapewniają, że w sprawie poruszonéj przez wiadomą interpelacyą pana Niegolewskiego tutejszy sąd powiatowy rozpoczął w tych dniach na wniosek naczelnego prokuratora królewskiego, pana Seegera, przedwstępne sądowe przesłuchiwania, w celu ustanowienia przedmiotu czynu.

Poznań, 9 czerwca. Ostatnie posiedzenie reprezentantów które się w środę dnia 5 b. m. odbyło, zagaił przewodniczący tegoż zgromadzenia oświadczeniem, że wybrany na reprezentanta miasta kr. dyrektor banku, pan Rosenthal nie mógł ofiarowanego sobie zaszczytu przyjąć, gdyż przełożona jego władza odmówiła mu potrzebnego do tego pozwolenia. Zgromadzenie przystało na propozycyą swego przełożonego, ażeby nie przedsiębrać nowego wyboru w to miejsce, z powodu, że i tak w jesieni r. b. powszechne wybory odbyć się mają. Następnie przedstawił przewodniczący zgromadzeniu świeżo wybranych reprezentantów: panów kup. Cohn, kupca Sal. Lewy, nadsekretarza poczty Schimmelpfennig i księgarza Zupańskiego i zobowiązał ich podaniem ręki w miejsce przysięgi. Pierwszym przedmiotem porządku dziennego była kwestya wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego Guderiana. W imieniu mianowanéj na ten cel komisyi zdał sprawę z obrad i uchwał téjże komisyi pan Doenniges. Większość komisyi nie uważała za rzecz konieczną, aby w osobie przyszłego burmistrza łączyły się także obowiąski syndyka; natomiast większość téjże komisyi zaproponowała powołanie burmistrza płatnego, jak było dotąd, z pensyą 1000 tal., a do kwalifikacyi jego niezbędnych policzyła mianowicie wykształcenie prawnicze asesora rejencyjnego lub sądowego, i znajomość obydwóch języków krajowych; z którymi to kwalifikacyami w razie potrzeby burmistrz także syndykostwo sprawować by mógł. Wszczęły się nad tym przedmiotem rozprawy nader przykre i w rezultacie swoim nader niewdzięczne; główne pytanie porządku dziennego rozbito na wiele pytań drobnych i ubocznych, które główną kwestyą podkopać i z wyboru burmistrza nader podrzędną kwestyą zrobić musiały. Zdawało się, jak gdyby w końcu mało komu jasno było, o co chodziło i jak z plątaniny rzeczy wyjść miano. Uchwalono podobno (bo i to było niejasne) wybór burmistrza niepłatnego, zapewne aby uniknąć niedogodności i kłopotów, któreby z konkurencyi burmistrzostwa płatnego powstać mogły. Po ukończeniu rewizyi rachunków kasy ubogich za rok 1857 przez komisyą finansową zwrócono je magistratowi do sprostowania poczynionych monitów. Dyrektor teatru pan Keller wniósł do magistratu o przedłużenie kontraktu dzierżawnego teatru, kończącego się z dniem 1 stycznia 1861 roku, na dalsze trzy lata. Magistrat popiera wniosek ten, dodawszy do § 18 kontraktu artykuł dodatkowy, na który téż pan Keller już przystał. Artykuł ten dodatkowy żąda, ażeby dzierżawca w jednym oznaczonym dniu każdego tygodnia ani nie dawał przedstawień teatralnych ani używał teatru do prób, jeżeli mu magistrat na cztery dni przed oznaczonym dniem o tém doniesie. Na wniosek komisyi zgodziło się zgromadzenie na propozycyą magistratu, zmodyfikowawszy jednakże wyżéj wspomniany artykuł dodatkowy, w ten sposób, że dyrektor Keller zobowięzuje się pod karą konwencyonalną 50 tal. od 1 października każdego roku do 1 kwietnia następującego roku co środę nie używać teatru, jeżeli nie otrzyma na to wyraźnego pozwolenia od magistratu. Większość zgromadzenia miała przytém na względzie, że tylko w ten sposób będzie możebną, większe koncerta porą zimową wprowadzić w życie, kiedy teatr w oznaczonym dniu nie będzie zajęty. — Pedel szkoły realnéj wniósł o remuneracyą w ilości 25 tal. za pomoc, któréj użyć musiał przy opalaniu klas. Dyrektor Brennecke poparł ten wniosek, a dawniejszy decernent magistracki spraw szkólnych już mu był przyznał za listopad i grudzień r. z. 10 tal. na pomocnika. Magistrat życzy, ażeby dla dela szkoły realnéj uchwalić wynagrodzenie za pomocn i na przyszłość wynagrodzenie to etatowo ustanowić. Zgro dzenie zgadza się na to, żeby wynagrodzić pedela za u pomoc przy opalaniu klas w miesiącach styczniu, luty marcu r. b, odrzuca jednakże wniosek o dalsze udzielanie pomocy dla tego, że pedelowi podwyższono nie dawno pen właśnie ze względu na te okoliczności. Według doniesie dyrektora Brennecke nie zamieszczono w tegorocznym et remuneracyi dla nauczycieli pomocniczych przy szkole real ponieważ zaś bez nauczycieli tych obejść się nie można, p to wnosi magistrat o przyzwolenie potrzebnych na ten cel niędzy. Komisya popiera ten wniosek i zgromadzenie pr muje go. Na przynajęcie wielkiego pokoju pobocznego p sali już wynajętéj na cel szkoły realnéj w domu p. Jacobi przyzwolono 60 tal., gdyż potrzeba rozszerzenia lokalu u wodnioną została. Wydzierżawienie parceli składającéj z sześciu morgów roli, przy cmentarzu święto Marcińs młynarzowi Wolińskiemu na rok jeden za kwotę 14 ta rów 15 sgr. potwierdzono. Przewodniczący zakomunikow rezolucyą ministra spraw duchownych, wychowania i spr lekarskich, wedle któréj wnioski władz miejskich o poz lenie zakładania aptek domowych po miejskich lazaretach względu na istniejące przepisy prawne uwzględnić nie mo Jako wynagrodzenie dla mieszkańców, którzy podczas os tniéj mobilizacyi inkwaterunkiem przeciążeni byli, przez czono jeszcze 64 tal. Dyrektor szkoły średniéj, p. Hielsch wniósł o zwrot kosztów druku za program szkoły średn przez siebie wydany, a do wydania którego uważał się obowiązanym. Zgromadzenie przyzwala na pokrycie sumy ilości 46 tal. na ten cel wydanéj pod tym warunkiem, ż na przyszłość nie wydawano programu szkólnego, jako zup nie nie potrzebnego dla zakładu szkoły średniéj. Zażale zgromadzenia reprezentantów miasta zaniesione do kr. rej cyi, z powodu samowładnych zmian przez magistrat poczy nych w ustanowionéj stopie podatkowéj podatku od doch przez komisyą szacunkową, uznała taż rejencya za słuszn spowodowała magistrat, ażeby się na przyszłość ściśle trzy istniejącego regulaminu. Wydzierżawienie dwóch stajen i mizy w budynku stajennym na podwórzu kamelaryjném k H. Kantorowiczowi na rok jeden za 81 tal. zatwierdzono. wdowy po zmarłym pewnym urzędniku komunalnym uch liło zgromadzenie wspomózki po 3 tal. na miesiąc na dal trzy lata. Do deputacyi ubogich wybrano kupca Annussa, bór zaś członka w miejsce garbarza Guenthera odłożono przyszłego posiedzenia. Decernent magistracki dla spr szkólnych przedłożył zgromadzeniu reprezentantów projek do dźwignięcia komunalnych zakładów szkólnych; projekta oddano komisyi szkólnéj do przedwstępnéj rewizyi. K trakt zawarty pomiędzy zarządem zakładu gazowego a rekcyą Towarzystwa górno szląskiéj kolei żelaznéj o ośw lenie dworca kolei przedłożony został zgromadzeniu. P wniosku Nerlicha o udzielenie mu koncesyi do zatrudnie się tragarstwem uznało zgromadzenie użyteczność i potrz takiego zatrudnienia. Magistrat wniósł o pozwolenie budo nia lodowni na podwórzu kamelaryjném, co jednakże zgro dzenie odmówiło. Obecnymi byli reprezentanci Tschusch (przewodniczący), Annuss, B. H. Asch, R. Asch, Berger, lefeld, Breslauer, Cegielski, Cohn, Dillert, Doenniges, Feck Garfey, Grassmann, Hitze, Sal. Jaffe, Sam. Jaffe, Kn Lewy, Lipschitz, Luepke, Mamroth, Meisch, Schimmelpfen Treskow, Walter i Zupański. Magistrat reprezentowali burmistrz, tajny radzca Naumann, radzcy miejscy Au, bowski, Mueller, Samter i Wollenhaupt.

Telegramy ostatnie.

Bern, 8 czerwca. Podług wiadomości tu nadeszły doniesienie o ofiarowaném przez rząd francuski p średnictwie między rządem neapolitańskim a Ga baldim nadeszło za późno, ponieważ wojska króle skie już przedtém były zmuszone opuścić Catan Trapani i Palermo. (P. Z.)

Turyn, 9 czerwca. Wiadomości z 6 b. m. z Ne polu donoszą, że król przystał na kapitulacyą, i królewskie wojska będą przewiezione do Neapo Nie wiedziano jeszcze czy Garibaldi na resztę waru ków zezwolił. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Wody mineralne polskie.

Niniejszém donoszę Szanownéj Publiczności, iż u mnie znajduje się główny skład tegorocznych wód mineralnych, wprost ze źródeł z Galicyi sprowadzonych, jako to: **wody szczawnickiéj, wody iwonickiéj.** Oprócz tego można jeszcze u mnie dostać **syropu** piersiowego **Flow, pastylek** paryskich na kaszel, **kaszy** brazylijskiéj **Topiaka** zwanéj i Vin toni nutritif de Bugeaud.

A. Remus
[945] ulica Szkolna nr. 11.

Kamienną tekturę na dachy z fabryki Stalling i Ziem w Barge poleca po cenach fabrycznych i wykonuje pokrycia dachów takową ze znajomością pod gwarancyą

H. Klug
[931] Poznań, ulica Fryderykowska 33.

Kilka posiadłości miejskich, kwalifikujących się do prowadzenia wszelakiego procederu, z pańskiemi pomieszkaniami są pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli J. Peterson, przy ulicy Wronieckiéj nr. 1. [1068]

Fabryka karmelków i cukierków w Magdeburgu

Briete Weg nr 121.

Interesowanym Panom **kupcom** i **cukiernikom** polecamy najobfitszy wybór fabrykatów naszych po tak **pomiernéj cenie** iż przy **dobroci** towaru, **rzetelnéj** i **spiesznéj** z **akuratnością** połączonéj usłudze, żaden z współzawodników nam wyrównać nie jest w stanie. Na żądanie gotowi jesteśmy przesłać spis naszych fabrykatów z oznaczeniem ceny. Wszelkie próby przesyłamy na żądanie darmo.

[1072] **Ignacy Janiszewski i Spółka.**

Włosie końskie

najlepszéj jakości na materace otrzymał w komis

M. S. Wollenberg
[1056] ulica Butelska 23.

Folwark **Syberya** 100 mórg obejmujący, w powiecie wrzesińskim, nad żwirówką, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

60 mórg roli órnéj, 40 mórg łąki wraz z pomieszkaniem wygodném, ogrodem pięknym owocowym, budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w **Dom. Bagrowie** pod **Srodą** na listy frankowane. [1078]

Wysokiéj Publiczności mam zaszczyt donieść, że przez znaczne zakupienia **sieci** wszelkiego rodzaju wprost z Galicyi, bardzo znacznie skład mój powiększyłem w wszelkie dobre i w tym przedmiocie prawdziwe towary. Pozwalam sobie zatém galicyjski ten towar łaskawym polecić względom.

Poznań, Sapieżyński Plac nr. 7.

Józef Palczewski,
[1071] rybak.

Służący, bezżenny, wolny od wojska, opatrzony dobremi świadectwami, znajdzie miejsce od ś. Jana r. b. w **Skóraczewie** pod **Książem.**
[1040] **St. Sczaniecki.**

JÓZEF CEPTOWSKI

rzeźbiarz

w Poznaniu przy Rybakach nr. 28 b. w domu XX Misyonarzy,

podejmuje wykonanie prac swojego fachu do przyozdobienia **Swiąty Pańskich,** pałaców i wszelkich budowli, bądź w gipsie lub cemencie; także pomników grobowych z marmuru, piaskowca lub z cementu. [1066]

Nauczycielka posiadająca język polski, francuski i niemiecki, i we wszystkich wiadomościach uzdatnione szuka miejsca od ś. Jana. Bliższa wiadomość w eksp. Dziennika Pozn. [1022]

Urzędnik gospodarczy kawaler, wolny od wojskowości, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacye, obecnie w obowiązku, poszukuje od ś. Jana r. b. pomieszczenia. Bliższa wiadomość udzieli ekspedycya Dziennika Poznańskiego. [1006]

BRZYTWY

prawdziwie angielskie poleca z zarę czeniem za dobroć

C. Preiss, nożownik
[1058] Ulica Nowa nr. 3.

Dodatek,

Dodatek do Dziennika Poznańskiego nr. 131.

Niedziela dnia 10 czerwca 1860.

Sprzedaż konieczna. [1074]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 18 kwietnia 1860.

Nieruchomość dawniéj do Marcina Scheibe, teraz do Wilhelma Haucha należąca, pod nrm. 14 w Żabikowie położona, z młynem wodnym oszacowana na 12,592 tal. 29 sgr. 9 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w registraturze, ma być dnia 29 grudnia 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych powtórnie sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj nie wynikającéj zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu spadkobiercy resp. następcy prawa wierzyciela Marcina Scheibe z Żabikowa, również niejakoby interessenci mass specyalnych resp. spornych na nieruchomości w dziale nrm. 38 zapisanych:

1) Miehle npw Scheibe i Hauch nr. 18 i 19.
2) spadkobiercy Wernera nr. 25.
3) Hauch npw Scheibe i wspólnikom nr. 26.
4) spadkobiercy Krauthofera nr. 29.
5) Hauch npw Scheibe i wspólnikom nr. 30.
6) massy kaucyjnéj Hauch nr. 31.
7) Hauch nr. 33.
8) Lenz resp. następcy prawni Lenza nr. 34.
9) Lenz npw kassie salaryjnéj i wspólnikom nr.

wszystkich z subhastacyi Scheibe pozywają się niniejszém publicznie.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w **Poznaniu** wyszło i jest we wszystkich księgarniach do nabycia:

URODZENIE.
Dramat w trzech aktach z prologiem.
Śpiew z muzyką Michała Zawadzkiego.
Cena 22½ sgr. [1051]

Przez wszystkie księgarnie jest do nabycia:

OJCIEC ŚWIĘTY.
Myśli nad posłannictwem i zasługami Stolicy Apostolskiéj
Dzieło przez
Dra Teodora Scherer,
z francuskiego przełożył na język polski
Ks. Fr. W.
Cena 15 sgr.
[1053] Poznań. **Ludwik Merzbach.**

We wszystkich księgarniach są do nabycia:

Nowy ład idą obłąkania dzisiejsze Europy i ich obcych i u nas. 7½ sgr.
Le Pape et le Congrès par un **Gentilhomme polonais.** 10 sgr.
Francya, Polska i Włochy 7½ sgr.
Dwie wolności Włoch i Kościoła przez Ojca Henryka Dominika **Lacordaire.** Przekład **Władysława Kulczyckiego.** 7½ sgr.
Poznań. **Ludwik Merzbach.** [1052]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu,
wydział dla spraw cywilnych.
Poznań dnia 23 Kwietnia 1860.

W księdze hipotecznéj nieruchomości w Poznaniu na Rybakach (przy ulicy Wszystkich Świętych pod nr. 3 i przy ulicy Zabramką pod nrm. 2) pod nrm. 24 położonéj, zapisane są w dziale III num. 2 — 1000 tal z prowizyą po 5% dla wdowy po kalkulatorze dyrekcyjnym Heyde z domu Hülshoff na mocy obligacyi notaryackiéj z dnia 1 październ. 1803 w skutek dekretu z dnia 5 z któréj summy 400 tal. dla Joanny, Charlotty, Fryderyki owdowiałéj Hülshoff z domu Pollborn w Koenigsberg się należą.

Summa jest zaspokojona, wymazanie onejże jednakowoż nastąpić nie może, ponieważ deklaracya wdowy Heyde, podług któréj z zahipotekowanéj summy do wdowy Joanny Charlotty Fryderyki Hülshoff z domu Pollborn w Königsberg w Nowéj Marchii 400 tal. należą, tylko prywatnie wystawioną jest.

Na wniosek teraźniejszego posiedziciela nieruchomości Szczepana Myndikowskiego, majstra professyi szewskiéj, wzywamy zatém wszystkich tych, którzy jako właściciele spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawu lub inni posiedziciele listowni pretensye do zahipotekowanéj summy mieć sądzą, aby takowe najpóźniéj w terminie na dzień 10 września r. b. przed południem o godzinie 11 przed Ur. Ryll, sędzią powiatowym w lokalu sądowym wyznaczonym udowodnili, inaczéj bowiem z takowemi prekludowani będą i owa summa w księdze hipotecznéj wymazaną zostanie. [1073]

Litografia M. Jaroczyńskiego
Strzelecka ulica nr. 26
poleca swój **Skład gotowych szematów gospodarczych,** oraz wykonywa wszelkie polecenia do zawodu tego należące w zakładzie swoim, starannie i po cenach umiarkowanych. [893]

Rejestra gospodarcze
wszelkiego rodzaju i po cenach nader umiarkowanych poleca
Litografia i skład materyałów piśmiennych
A. Rynkowskiego [966]
w Poznaniu, ulica Wrocławska **nr. 20,** niedaleko szkoły realnéj.

Dominium Grabie pod **Toruniem,** prowadzące gospodarstwo w sposób racyonalny i mające gorzelnią, poszukuje od ś. Jana młodzieńca chcącego się poświęcić nauce praktycznéj gospodarstwa za wynagrodzeniem 120 tal. rocznéj pensyi. Bliższą wiadomość udzieli pan Krethlow, rządzca na dobrach Grabskich. [1038]

Biuro informacyjne i komisyjne
K. MOLIŃSKIEGO
w Poznaniu, Wielkie Garbary nr. 44.

połączone z agencyami ubespieczeń od ognia i gradobicia na stałe premie, bez dopłat pomniejszych; także zabespieczenie od życia, rent, posagów itp. zwraca uwagę Szanownego Obywatelstwa, a mianowicie współrodaków, z odwołaniem się do poprzednich ogłoszeń swoich, że polecone mi zostały różne **wydzierżawienia i sprzedaże dóbr, lasów i drzewa** tutaj i w Królestwie pod korzystnemi warunkami, i że kilku **dzierżawców** szuka jeszcze odpowiednich dzierżaw. Właściciele dóbr którzyby sobie życzyli **urzędników gospodarskich, leśnych, biurowych, gorzelników, młynarzy, guwernerów, guwernantek, ochmistrzyni,** raczą się zgłosić do biura mego, a wskażę im zdatnych i dobrze poleconych ludzi fachowych, niektórych nawet z **kaucyami.** — Kilka kamienic w Poznaniu i Bydgoszczy, kilka oberży w miastach powiatowych, także i hypotek dobrych są do sprzedania. W czasie **wełnianego jarmarku** obywatelom niemającym znajomości z kupcami i fabrykantami zagranicznemi, ułatwiać będę **sprzedaż wełny,** a na życzenia ich i składy do takowéj zamówię. Wszelkie polecenia punktualnie i sumiennie wypełniać, staraniem mojém będzie. [1055]

Rejestra gospodarskie.

Rejestra, księgi kasowe, kontrakty i **raporta** poleca w największym wyborze
drukarnia i litografia
[1003] **LUDWIKA MERZBACHA.**

Wielka wyprzedaż.

Wszelkie **hafty, koronki** francuskie i angielskie, **Woalki, Tule** gładkie i deseniowane, **Rękawiczki** glacée, jedwabne i fil d'Ecosse, także **Krawaty** i **Kamizelki wyprzedaję** celem zupełnego porzucenia tych artykułów **po cenie do połowy zniżonéj. Prócz tego** odłożyłem znaczny zapas **Koszul** kolorowych i haftowanych, **dymy** angielskiéj, oraz innych towarów także po cenie połowicznéj, **zastąpiwszy je nowym doborem, który wraz z wszelkiemi wyrobami płóciennemi i perkalami w najlepszych gatunkach i po cenie najniższéj polecam.**

M. J. Kamieński
[1076] **Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.**

G. W. Sussnera
CRETA POLYCOLOR,
kolorowa olejna kreda i rysiki
dla
malarzy, rysowników, architektów, dyletantów, oraz i dla szkół, w pudełkach po 12, 18, 24, 36 i 48 **rysików,** wraz z potrzebnym do tego papierem poleca
skład papieru
C. W. Kohlschüttera
Rynek 58.

Nowy ten wynalazek polecają bardzo gorąco akademie w Berlinie, Dreźnie, Monachium, Dysseldorfie, Paryżu i Antwerpii.

Techniczną wskazówkę do używania **Creta Polycolor** dostaną szanowni odbiorcy w osobnéj **broszurce bezpłatnie**; obraz rysikami temi wykonany leży do łaskawego rozpatrzenia się. [1060]

LOKAL
w którym obecnie handel **E. Morgenstern,** jest do wynajęcia. [1054]

Składając od ś. Jana zarząd dóbr **Zalesia,** wzywam wszystkich, którzy jakiekolwiek pretensye do dominium z urzędu mego wynikające mieć mniemają, aby się z takowemi do 1 lipca b. r. zgłosili.
[1050] **R. Milner.**

Dla gospodarzy

wszelkie gatunki **koniczyn, traw,** i **nasion leśnych, francuską** i **na piasku się rodzącą lucernę, łubin, rzepak latowy, lnianką, kukurudzę,** rozmaite **gatunki zboża** i **nawóz** poleca
handel nasion
[1059] **Braci Auerbach.**

Doświadczony **gorzelany,** opatrzony dobremi świadectwami, znajdzie miejsce przy dominium w Dubinku pod Jutrosinem. Posada czyni 100 tal., przytém zwykła tantiema i deputat. Starający raczą się zgłosić wcześnie. [1062]

Wielki wybór w **rękawiczkach, parasolkach i En tout cas, krenolinach, stali, krawat i OBOJCZYKÓW** poleca
Skład krótkich i białych towarów
[1065] **K. F. SCHUPPIGA.**

Znaczną ilość korzystnie zakupionych czarnych szwajcarskich kitajek, Poults de soie polecamy łaskawym względom. Również polecamy podczas odpowiedniéj pory świeżo otrzymane mousselenettes i batysty po nader tanich cenach.

[1070] **MAYERA FALKA NASTĘPCY.**

☞ O otwarciu na nowo méj podług najnowszych ulepszeń jak najwytworniéj i najkorzystniéj urządzonéj **pracowni fotograficznéj** ośmielam się niniejszém donieść.

Mojemi świeżo nabytemi jak najdokładniejszemi aparatami jestem w stanie zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom i **wygotowuję fotografie** począwszy od najmniejszych aż do **20 cali wielkości** mających, **czarno, akwarellą** i **olejno** jak najstaranniéj i po nader **umiarkowanych cenach.** Polecam się zatém łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

Engelmann, fotograf
[1032] przy ul. Wilhelmowskiéj nr. 8.

Pana Hieronima Rychłowskiego, dziedzica dóbr Zimnawoda, który wyjeżdżając z kraju, ze mną się nie pożegnał, — wzywam niniejszém, aby mi o terazniejszém miejscu swego pobytu doniósł.

Kuklinowo, dnia 7 czerwca 1860.
[1077] **Chełkowski.**

Figury nagrobkowe, Krzyże i Pomniki
w **marmurze, piaskowcu i kruszczu** w bardzo licznym doborze poleca po cenach jak **najumiarkowańszych** główna ajentura

H. KLUGA
[1064] Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Zarząd zawiadomia członków **Tow. Ekonomów**, że sekretarz zarządu pan **Kubicki** w **Miłosławiu** wskazać może posadę **ekonomowi bezżennemu.** [1042]

OLIWĘ

najprzedniejszą, francuską (Huile fine d'Aix) poleca w butelkach różnéj wielkości i funtami.

Kupującym ryczałtowo na dalszą sprzedaż, stósownie taniéj.

J. N. Leitgeber,
[1067] róg Garbar i Wodnéj ulicy.

Skład wapna

wapno górskie z Annabergu, które się czystością i obfitością przed wszystkiemi innemi gatunkami wapna górno-szląskiego oznacza, poleca w całych wagonach oraz i w beczkach po najtańszych cenach

Karól Hartwig,
[1069] ulica Wodna nr. 17.

KLESZCZE

do cechowania owiec, również **puzdra z instrumentami dla konowałów** i **instrumenta** potrzebne **do chodowania owiec** są w zapasie po jak najtańszych cenach u

C. Preissa, nożownika.
[1057] Ulica Nowa nr. 3.

Handel mój **wapna, cementu, granitu** i innych materyałów budowlowych, niemniéj moja **fabryka tektur smołowcowanych** i **fabryka wyrobów z lanego kamienia** przeniesiona teraz (na północny koniec Garbar) **przy grobli garbarskiéj i ulicy Piaskowéj nr. 10.**

[1029] *A. Krzyżanowski.*

Najlepsze ogniotrwałe **tektury na dachy** z fabryki **L. Wiganckow jun. w Berlinie** i pomorski **Portland cement** poleca po cenach fabrycznych

[1043] *S. Calvary,* ulica Szeroka nr. 1.

Fabryka saska wina szampańskiego
W DREZNIE.

Niniejszém pozwalamy sobie donieść, że powierzyliśmy skład naszego fabrykatu panom **Cleinow i Plume w Poznaniu,** przy placu Wilhelmowskim 12., którzy będą wino to sprzedawać po **cenach fabrycznych.**

Drezno, w maju 1860.

DYREKTORYUM.
G. Ackermann. O. Siebe. K. Kaiser. [1062]

Szuka się guwernera do trojga małych dzieci, któryby potrafił przygotować do Quarty. Adres listów opłacanych: X. W. Poznań poste rest. [1046]

Wina węgierskie.

Powróciwszy z **Węgier,** odebrałem znaczne nadsyłki zakupionych win. Polecam takowe po **nader umiarkowanych** cenach, a szczególnie tłuste wina w rzadkiéj dobroci.

[1075] **Leopold Goldenring.**

Prawdziwy importowany **tytuń turecki** nadszedł. Zarazem polecam **tytuń sułtański,** prawdziwy **Joucoff** i **cygara** importowane, jako i prawdziwe tureckie **fajki** podróżne.

A. Wittkowski
[1061] narożnik ulicy Nowéj i Szkolnéj.

Przybyli do Poznania.
Dnia 9 czerwca.

Bnscha Hotel Rzymski: Kapitalista Zychliński z Węgierek, kupcy Harth z Lennepu, Jacobsohn z Bydgoszczy, Bartz z Berlina, Abraham z Wrocławia, Scheller z Królewca, Rabe z Lipska, i Grimmer z Krotoszyna.

Sterna Hotel Europejski: Kupcy Heuer z Wrocławia, Richter z Magdeburga, Ebell i ob. Criwitz z Berlina.

Myjiusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr Graeve z Borku, Platau i pani Jagow z Uchorowa, pani Wulffen z Frankfurtu nad O., pani Michaelis z Gościejewa, kr. administrator Wagener z Proszkowa, obywatel Gohr z Krosna, handlarz wełny Markwald z Berlina, kup. Lewy z Inowrocławia, Stapf ze Sztutgardu.

Oehmiga Hotel Francuski: Były radzca ziem. Gumpert z Wrocławia, fabrykant Schuetze ze Zgorzelic, kupcy Varnier z Bordeaux, Marggraf z Wrocławia.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Gorzeński z Gębic, Koczorowski z Jasinia, Sokolnicki ze Sośnicy, pani Gorzeńska i inspektor gospod. Łopulski ze Smiełowa, kraw. Witzke z Berlina.

Pod Czarnym Orłem: Właścicielka dóbr pani Frydrychowicz z Dziednia, insp. Miechowski z Wrześni.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Koszutski z Wargowa, Skrzydlewski z Wojcina, hrabia Kwilecki z Oporowa, hrabia Skórzewski z Czerniejewa, Koczorowski z Piotrkowic, Łącki z Posadowa, panie Radońska z Daleszyna, Zakrzewska z Osieka, Szułdrzyńska ze Siernik, dzierż. Seredyński z Niemierzyc, Kowalski z Imiołek, ks. dziekan Wolniewicz z Borku.

Hotel Berliński: Kapitalista Peiss z Wschowy, administrator Zielsdorff z Gościejewa, propinator Mikołajewski i inspektor Malinowski z Miłosławia, dzierż. Schulz z Rudy, sekr. Neitzel z Berlina.

Budwiga Hotel: Kupcy Hollaender i Lewy ze Sierakowa, Schmul i Lewin z Pakości, br. Tendler z Rogoźna.

Hotel Eichborna: Kupiec Fraustaedter z Janówca, właśc. dóbr pani Flanter z Flantershofu.

Eichener Born: Kupczyk Fraustaedter z Berlina, obywatele Szalsinger z Lipna, Cohn z Warszawy, krawcy Choniak z N. Miasta (na Pomorzu), Dobre i pani Sachocziner z Płońska.

Pod trzema Liliami: Inspektor gosp. Karchowski i zarz. gorz. Lange z Mchów.

W mieszkaniu prywatném: Pani Uber z Berlina, ulica Młyńska nr. 3; kupiec Arnstein z Berlina, i pani Frenkel z Bernau, ulica Rycerska nr. 7.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 9 czerwca.

Zyto: na cz.-lip. 44, lip.-sier. 44⅓ pł. 44⅓ żąd., wrz.-paź. 44¾ pł. 45 tal. żąd. Okowita: dobrze trzymała się w cenie, na lip. 17⅔ pł. 17¾ żąd., sier. 17⅝ pł. 17¹¹/₁₂ żąd., wrz. 18 pł. 18⅙ tal. żąd.

Berlin, 8 czerwca.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 72—82 tal. wedle jakości. Zyto: ceny wyższe, wyp. 4000 cent, w miejscu 48¼—50¼, na cz. i cz.-lip. 48¾—49—⅛—¼, lip.-sier. 48¾—49—¼—⅜ pł. 49½ żąd., sier.-wrz. 49½, wrz.-paź. 49—¼—½—¾ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szf. 37—43 tal. Owies: w miejscu 1200 funt. 26—29, na cz.-lip. 26¾, lip.-sier. 26¾ pł. 27 żąd., sier.-wrz. 26½, wrz.-paź. 26¼ tal. pł. Oléj rzepiowy: w miejscu 11½, na cz. i cz.-lip. 11½ pł. 11⁷/₁₂ żąd., lip.-sier. 11⅝ pł. 11⅔ żąd., wrz.-paź. 12, paź.-list. 12—¹¹/₂₄—¹¹/₁₂ list.-gr. 12⅙—¼ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 10⅓ tal. Okowita: obrot słaby, wyp. 60,000 kwart, w miejscu bez beczki 18⅓, z beczką na cz. i cz.-lip. 18¹/₁₃—⅛—⅙, lip.-sier. 18⅓—⅜—⅝, sier.-wrz. 18⁷/₁₂—⅝—⅔, wrz.-paź. 18³⁄₈—½ tal. pł.

Wrocław, 8 czerwca.

Na targu: Pszenica: biała szefel 79—90, żółta 76—86. Zyto: 51—60. Jęczmień: 40—47. Owies: 27—31. Groch: 52—56 sgr. Na giełdzie: Zyto: wyższe ceny, wypow. 150 węcpli, na cz. 42⅛—¼—½, lip. 43¼, lip.-sier., sier.-wrz. i wrz.-paź. 43 tal. pł. Oléj rzepiowy: bez obrotu, w miejscu, na cz. cz.-lip. 10¾, lip.-sier. 10¹¹/₁₂, sier.-wrz. 11⅓ żąd. 11 pł., wrz.-paź. 11⅓ tal. żąd. Okowita: w miejscu 17, na cz. i cz.-lip. 16¹¹/₁₂ pł, lip.-sier. 17⅙ żąd., sier.-wrz. 17½ tal. pł.

Szczecin, 8 czerwca.

Na targu: Pszenica: węcpel 74½—77. Zyto: 48—50½. Jęczmień: 38—40. Owies: 29—30. Groch: 50½—53 tal. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 76—81 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 46—48 wedle jakości, na cz. 46, cz.-lip. 45¾—46, lip.-sier. 45¾, sier.-wrz. 46, wrz.-paź. 46—¼ tal. pł. Jęczmień i Owies: bez obrotu. Oléj rzepiowy: w miejscu z beczką 11⅝—⅞, na cz.-lip. 11⅞—⁵/₁₂, wrz.-paź. 12¹/₂₄ pł. 12⅛ żąd., paź.-list. 12 pł. 12⅛ tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu z beczką 10½, na cz.-lip. 10⁵/₁₃, wrz.-paź. 10⅛ tal. żąd. Okowita: ceny nie zmienione, w miejscu bez beczki 18, na cz-lip 18¹/₁₂, lip.-sier. 18⁵/₁₂ pł. 18½ żąd., sier.-wrz. 18⅔—wrz.-paź. 18⅓—¹/₂₄, paź.-list. 17½ tal. pł.

Bydgoszcz, 8 czerwca.

Dowóz mały, ceny pszenicy i żyta poszły w górę w skutek pomyślnych wiadomości z innych targów.

Pszenica: węcpel 60—75. Zyto: 40—. Jęczmień: wielki 38—40, mały 34—36. Owies 20—25. Groch: 40—46. Rzepi Rzepa. nowego sprzętu 70—75 tal. Okowita: 1 kwart po 80% Trallesa 18¼ tal. Kartofle szefel 20—24 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 8 czerwca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	99⅝
dito rząd.	4½	99⅜	—
dito 1859	5	104⅛	—
dito 1856	4½	99⅜	—
dito 1858	4	—	93⅛
dito prem. 1855	3½	—	113
Obligi długu skarb.	3½	—	84
dito Marchii	3½	—	83
Listy zast. March.	3½	—	88½
dito Prus Wsch.	3½	81¾	—
dito dito	4	—	90½
dito Pomor.	3½	86¾	—
dito dito	4	—	95⅛
dito W. Ks. Pozn.	4	—	—
dito dito (nowe)	3½	—	90¾
dito dito (nowe)	4	—	88¼
dito Szląskie	3½	—	87
dito gwar. B.	3½	—	—
dito Prus Zach.	3½	—	81
dito dito	4	—	89¾
Listy rent. March.	4	—	93½
dito Pomor.	4	-	93
dito W. Ks. Pozn.	4	—	91¼
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	82¼
dito Nadrańskie	4	—	92¾
dito Saskie	4	—	93½
dito Szląskie	4	—	94¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	52	—
dito Pożycz. narod.	5	59	—
dito Obligi 250 fl.	4	—	75
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	95⅜	—
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	105¾
Rosy. poży. angiel.	5	—	106
Pomsz. obligi skarb.	4	—	84⅝
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	93
dito dito B. 200 zł.	—	—	22¾
dito Lis. z. n. w R. S.	4	—	88¾
dito Ob. cath. 500 zł.	4	—	90⅙
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Ludory	—	108½	—
Złota funt cel.	—	—	453
Srebra dito	—	29 21	—
Saskie bil. kas	—	—	99⅝
Niem. banku.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99⅝
Austr. banku.	—	—	75¹⁄₈
Polskie bil. bank.	—	—	89¼
Dysr. bank. od wexli	—	—	4½
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	110⅞
Berliń.-Hamb.	4	—	105¼
Berl.-Poczd.-Magd.	4	127½	—
Berl.-Szczecin	4	—	99⅜
Wrocł.-Freib.	4	82	—
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	53½
Kozlo-Bogumin	4	—	33½
dito pierwot.	4½	—	—
dito dito	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	90¾
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	47⅝
Górno-Szl. A i C.	3½	118½	—
dito Lit. B.	3½	109	—
Opol-Tarnowic.	4	—	30½
Starogr.-Pozn.	3½	—	80
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117
Berl. Tow. hand.	4	—	77
Gdański bank pryw.	4	—	81½
Dysk. Udział komm.	4	—	76¾
Gota. bank pryw.	4	70	—
Hanow. dito	4	—	89
Królew. dito	4	—	82
Lipsk. Stow. kred.	4	—	63¼
Magd. bank pryw.	4	74¼	—
Pomor. bank rycer.	4	70	—
Pozn. bank prow.	4	—	74½
Prusk. udz. bank.	4½	—	128
Szląsk. Stow. bank.	4	—	74
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	56
Minerwy Szląskiéj	5	26½	—
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	97½
dito	4½	—	99¼
Berl.-Hamb.	4½	—	102
dito II Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
dito Lit. C	4½	—	98⅛
dito Lit. D	4½	97¼	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	98¾
dito II Em.	4	—	83¾
Kozlo-Bogumin	4	—	—
dito III Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	91
dito konwen.	4	—	91
dito dito III ser.	4	86¾	—
dito dito IV ser.	5	—	102½
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	100
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	92
dito Lit. B	3½	—	78½
dito Lit. D	4	—	84¾
dito Lit. E	3½	—	72¼
dito Lit. F	4½	—	89¼
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	4½	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 8 czerwca.

Papiery i pieniądze	%	żądano.	płacono.
Dukaty		94¼	—
Frydrychsdory		—	—
Ludory		108¾	—
Polskie bil. bank.		89⅜	—
Austr. banknoty		—	—
Nowa Waluta Austr.		75½	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	100¼	—
dito nowe	3½	91¾	—
dito nowe	4	88⅞	—
dito Listy Rent.	4	91¾	—
Szląskie Listy Zast.	3½	87¹¹/₁₂	—
dito nowe Lit. A.	4	—	96⅝
dito nowe	4	96¹¹/₁₂	—
dito Lit. B.	4	—	95
dito Lit. C.	3½	97⅜	—
dito Listy Rent.	4	94	—
dito Oblig. prow.	4½	—	99
Polskie Listy Zast.	4	—	87⅛
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	59⅙	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	74⅜
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.

	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	82¹⁷/₁₂	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	83¹¹/₁₂	—
dito	4½	—	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	54	—
Dolu. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	118¼	—
dito Lit. B.	3½	—	—
dito obl. pr. pierw.	4	85¼	—
dito	3½	71	—
dito	4½	89¹¹/₁₂	—
Opol. Tarnow.	4	31	—
Kozlo-Bogumin	4	—	—
dito obl. z praw pier.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 8 czerwca.

Prusk. obl. skarb.	3½	84	—
dito poży. skarb.	4	—	—
dito dito	4½	99¾	—
dito poży. r. 1855	3½	113	—
Pozn. List. Zast.	4	—	—
dito nowe	3½	—	—
dito nowe	4	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	91½	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
dito obl. prow.	5	96	—
dito akc. bank. prow.		—	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty		—	—
Najnowsza poż. pruska	5	104½	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.